

Maria Bednarek-Szczepańska

WIEJSKI KAPITAŁ SPOŁECZNY WE WSPÓŁCZESNEJ POLSCIE. PRZEGLĄD BADAŃ I UWAGI METODYCZNE

W artykule dokonano krytycznego przeglądu podejść badawczych, wyników badań i poglądów na temat kapitału społecznego, a także związanej z nim aktywności społecznej i obywatelskiej na polskiej wsi. Zestawiono wyniki badań realizowanych różnymi metodami przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, w tym wyniki ogólnopolskich sondaży. Dokonano krytycznej analizy wybranych mierników kapitału społecznego i aktywności społecznej stosowanych w badaniach bazujących na danych statystycznych.

Słowa kluczowe: *kapitał społeczny, wieś, Polska*

1. Wprowadzenie

Koncepcja kapitału społecznego stała się w ostatnich 30-tu latach niezwykle popularna w naukach społecznych. Pojęcie „kapitał” wywodzi się z nauk ekonomicznych. W swym wąskim, ekonomicznym znaczeniu, według Słownika Języka Polskiego, oznacza ono środki trwałe oraz aktywa finansowe zainwestowane w produkcję i mające przynosić dochód lub majątek w gotówce lub papierach wartościowych. Pojęcie to znajduje coraz częściej zastosowanie w różnych sferach życia społecznego. Funkcjonuje więc kapitał intelektualny, ludzki, kulturowy, przyrodniczy i społeczny. Termin ten ma wyrażać pewną wartość, z której można czerpać korzyści, która umożliwia pozyskanie innych wartości; zasób, który jest produktywny.

Dorobek teoretyczny na temat kapitału społecznego jest niezwykle bogaty, ale nie będzie on przedmiotem tego opracowania. Przeglądu tego dorobku dokonało już wielu autorów w polskiej literaturze (np. Pogonowska 2004; Zarycki 2004; Trutkowski i Mandes 2005; Bartkowski 2007; Theiss 2007; Działek 2011; Sierocińska 2011). W tym opracowaniu przytoczone zostaną jedynie najważniejsze definicje.

P. Bourdieu, jeden z pierwszych teoretyków tego zjawiska, określa kapitał społeczny jako zbiór rzeczywistych i potencjalnych zasobów, związanych z istnieniem trwałej sieci w różnym stopniu zinstytucjonalizowanych związków wspartych na wzajemnej znajomości i uznaniu, obejmujących członkostwo w jakiejś grupie, która zapewnia każdemu ze swych członków wsparcie w postaci kapitału posiadanego przez daną zbiorowość (Bourdieu 1986).

R. Putnam (1993) definiując zjawisko, podkreśla rolę norm wzajemności, zaufania i sieci społecznego zaangażowania, czyli sieci horyzontalnych interakcji, komunikacji i wymiany pomiędzy ludźmi. P. Sztompka wskazuje dodatkowo na więzi lojalności i solidarności, jako elementu kapitału społecznego, znajdujące wyraz w samoorganizowaniu się i samorządności w ramach grup formalnych, nieformalnych, towarzyskich itp. Kapitał społeczny wyraża się również wspólnym mobilizowaniem się do realizacji ważnych dla zbiorowości zadań, funkcjonowaniem wzajemnej pomocy, a także wspólnym organizowaniem się w celu rozrywki, rekreacji, zabawy (Sztompka 2009); skrótowo można go określić jako wspartą na zaufaniu zdolność łączenia się jednostek dla realizacji założonych celów (Matysiak 2000 za: Bartkowski 2007).

Badacze wskazują na mankamenty omawianej koncepcji, w tym brak jednej, uznanej definicji kapitału społecznego, który jest zjawiskiem wielowymiarowym i wieloaspektowym (Bartkowski 2007), niedostateczne jego teoretyczne rozpoznanie i sproblematyzowanie (Szafraniec 2007), a tym samym niedojrzałość koncepcji, która wymaga dalszych rozważań teoretycznych i badań empirycznych (Działek 2011).

Zajmując się kapitałem społecznym wsi należy przyjąć jego rozumienie bliższe Putnamowskiemu, a więc potraktować go jako charakterystykę zbiorowości terytorialnej (odnoszącą się do więzi, sieci społecznych, norm i zaufania), a nie rozumienie Bourdieu, dla którego kapitał społeczny jest cechą, czy raczej zasobem jednostki. Tak też czyni większość badaczy podejmujących tę problematykę w badaniach empirycznych.

Wraz z popularyzacją koncepcji kapitału społecznego w nauce, problematyka ta stała się również przedmiotem dociekań socjologów, ekonomistów i geografów zajmujących się społecznościami i obszarami wiejskimi. Badacze podejmują próby analizy i oceny kapitału społecznego na wsi i dociekają, jaką rolę w szeroko rozumianym rozwoju obszarów wiejskich odgrywają społeczne normy i więzi.

Przedmiotem tego opracowania jest przegląd i krytyczna ocena wyników dotychczasowych badań, stosowanych metod badań i poglądów na temat kapitału społecznego wsi oraz zagadnień ściśle z nim związanych: aktywności i postaw obywatelskich, samoorganizacji, działań zbiorowych mieszkańców wsi. Dorobek naukowy w tym zakresie jest znaczący i poniższy przegląd nie uwzględnia wszystkich powstałych prac. Tym niemniej ukazuje szerokie spektrum dotychczasowych badań. Autorka odnosi się m.in. do obecnych

w literaturze porównań kapitału społecznego miast i wsi oraz ogólnopolskich badań sondażowych podejmujących te zagadnienia.

2. Kapitał społeczny wsi w świetle badań bazujących na danych statystycznych

Ilościowe badania kapitału społecznego i zjawisk pokrewnych, wykorzystujące dane ze statystyki publicznej, prowadzone są często przez ekonomistów i geografów. Polegają one najczęściej na analizie liczby organizacji pozarządowych, frekwencji wyborczej, członkostwa w klubach i zespołach, czytelnictwa prasy lokalnej, a nawet poziomu przedsiębiorczości, liczby zorganizowanych imprez, poziomu przestępczości, religijności i honorowego krwiodawstwa. Do mierników tych można mieć wiele zastrzeżeń, a podstawowym ich mankamentem jest to, że nie spełniają one w większości kluczowych zasad doboru zmienionych do badań ilościowych: istotności i normatywności. Stosuje się je natomiast ze względu na niedostatek innych, lepszych danych.

Warto zatem przytoczyć wyniki niektórych badań ogólnopolskich i regionalnych. Analiza gęstości organizacji pozarządowych i frekwencji w wyborach parlamentarnych staje się podstawą do stwierdzenia, że *mieszkańcy wsi wykazują niższą aktywność społeczną niż ludność miejska, ale sytuacja ta ulega stałej poprawie* (Bański, Mazur 2009). W studium wykorzystującym podobne mierniki, ale w skali powiatowej, znalazła się opinia, że słabe ekonomicznie powiaty ziemskie, położone wokół grodzkich, są jednocześnie słabe pod względem relacji społecznych i aktywności obywatelskiej (Wendt 2007).

A. Rosner i M. Stanny (2007), wobec niedostatku porównywalnych w skali gmin danych, oceniali aktywność społeczną na obszarach wiejskich na podstawie frekwencji w wyborach parlamentarnych i wykształcenia radnych. Najwyższą aktywność społeczną zdiagnozowali na Kaszubach, w Wielkopolsce, na Dolnym Śląsku i Galicji oraz wokół największych miast. Najniższą zaś m.in. na Opolszczyźnie, która w świetle innych badań charakteryzuje się korzystną i wzrastającą aktywnością wiejskich zbiorowości (m.in. w związku z realizowanym z sukcesem programem odnowy wsi) (Heffner 2010) oraz wysokim poziomem kapitału społecznego (Czapiński 2006), a także na Lubelszczyźnie, która w innych badaniach wypada całkiem dobrze na tle kraju pod względem kapitału społecznego na obszarach wiejskich (np. Bański, Czapiewski 2009).

D. Kołodziejczyk wskazuje, na podstawie analizy liczby organizacji pozarządowych i wybranych wskaźników społeczno-gospodarczych, na *obszary wiejskie, na których organizacje pozarządowe są ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego (północno-wschodnie i środkowo-zachodnie tereny Polski) oraz obszary, na których organizacje pozarządowe odgrywają niewielką rolę w rozwoju (m.in. województwa zachodniopomorskie i świętokrzyskie)* (Koło-

dziejczyk 2003). Podjęto próbę udowodnienia, na podstawie analizy liczby organizacji pozarządowych i wybranych wskaźników społeczno-gospodarczych, że nasilające się problemy społeczno-gospodarcze powodują szczególną skłonność do samoorganizowania się ludzi (Kołodziejczyk 2003). Stwierdza się, że *obszary wiejskie o wyższym poziomie rozwoju organizacji pozarządowych wykazują większą sprawność przestrzeni ekonomicznej, (...) wyższy poziom aktywności gospodarczej społeczności i korzystne zmiany w poziomie rozwoju gospodarczego*. Jednocześnie badania autorki wskazują, że w gminach wiejskich najwyższe nasycenie organizacjami pozarządowymi występowało w woj. podlaskim, lubelskim i mazowieckim, a przecież to województwa lubelskie i podlaskie należą właśnie do tych najmniej „sprawnych” ekonomicznie z niskim poziomem aktywności gospodarczej.

A. Miszczuk (2010) nisko ocenia kapitał społeczny, aktywność i poczucie wspólnoty interesów społeczności lokalnych w województwie lubelskim, bazując na porównaniu tego regionu z innymi pod względem liczby organizacji pozarządowych, kółek rolniczych i grup producenckich. Na podstawie niskiej liczby organizacji pozarządowych w województwie podkarpackim Z. Makieła i K. Rejman (2010) diagnozują zapóźnienie regionu pod względem kapitału społecznego z symptomami powolnej jego budowy. Tymczasem badania K. Janca (2006), analizowane przez J. Bańskiego i K. Czapiewskiego (2009) pod kątem obszarów wiejskich, wskazują na wysoką pozycję województwa podkarpackiego pod względem poziomu kapitału społecznego na tle Polski, a w lubelskim diagnozują oni znaczne obszary o bardzo wysokich na tle Polski wartościach kapitału społecznego.

Kapitałem społecznym w wiejskiej Wielkopolsce zajmowała się E. Kacprzak (2010). Na podstawie analizy liczby firm, udziału w wyborach oraz liczby organizacji pozarządowych w odniesieniu do liczby mieszkańców, wnioskuje ona o lepszych zasobach kapitału społecznego w gminach wiejskich położonych w pobliżu dużej aglomeracji, w stosunku do gmin peryferyjnych Wielkopolski (Kacprzak 2010). Zaś J. Wendt (2007) diagnozuje w tym regionie najniższe wartości wskaźnika aktywności obywatelskiej w powiatach ziemskich położonych wokół grodzkich, a więc, co najmniej częściowo, właśnie na obszarach podmiejskich. Zestawiając woj. wielkopolskie z innymi regionami kraju, autor ten zalicza je do typu regionów o silnych lokalnych relacjach społecznych. Z badań J. Działka (2009) wynika, że Wielkopolska cechuje się niskim poziomem kapitału społecznego na tle kraju.

J. Kosmaczewska (2009) szukała zależności pomiędzy kapitałem społecznym a rozwojem funkcji turystycznej również w gminach Wielkopolski. Zaledwie trzy mierniki: liczba organizacji pozarządowych, frekwencja w wyborach parlamentarnych i samorządowych była podstawą do oceny gmin pod względem poziomu kapitału społecznego, stworzenia ich rankingu pod tym kątem, a nawet prześledzenia dwóch odmiennych wzorców społecznej aktywności. Wcześniej podobną metodę oceny kapitału społecznego w gminach województwa łódz-

kiego zastosowali M. Frykowski i P. Starosta (2005), którzy jako miernik wykorzystali jeszcze kwotę zebraną w akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na podstawie czterech zmiennych określali dwa rodzaje kapitału społecznego: lokalny i obywatelski.

Kapitał społeczny w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich województwa świętokrzyskiego, mierzony syntetycznym wskaźnikiem składającym się z kilku komponentów, badała W. Kamińska (2010, 2011). Z badań wynika, że najwyższe wartości wskaźnika osiągnęły gminy w sąsiedztwie kilku miast, m.in. Kielc, umiarkowane wartości – obszary typowo rolnicze, a najniższe – gminy w otoczeniu przemysłowych ośrodków miejskich północnej części regionu. Zaś J. Wendt (2007) wskazuje, że w tym województwie to obszary rolnicze charakteryzują się najniższą aktywnością obywatelską. Obraz przestrzennego zróżnicowania kapitału społecznego obszarów wiejskich w województwie, mierzonego syntetycznym wskaźnikiem, wygląda całkowicie odmiennie na mapie prezentowanej w opracowaniu J. Bańskiego i K. Czapiewskiego (2009) bazującej na badaniach K. Janca (2006) niż na mapie prezentowanej przez W. Kamińską.

Przytoczone podejścia badawcze, a zwłaszcza metody stosowane do oceny kapitału społecznego wsi, wymagają zatem krytycznego komentarza. Na początek należałoby ustosunkować się do powszechnie stosowanego wskaźnika liczby organizacji pozarządowych jako miernika aktywności społecznej i kapitału społecznego. Jak słusznie zauważa J. Herbst (2008), organizacje pozarządowe stanowią zaledwie jedną z form aktywności społecznej na wsi. Funkcjonują tu różne inne podmioty: jednostki organizacyjne kościołów i inne inicjatywy związane z Kościołem¹ (przede wszystkim katolickim), spółdzielnie, organizacje samorządu zawodowego i gospodarczego, fundacje, stowarzyszenia zwykłe, komitety społeczne, organizacje komunalne, koła, zespoły artystyczne i inne. Wykorzystywanie jako miernika aktywności społecznej tylko liczby zarejestrowanych w REGON organizacji jest więc daleko idącym uproszczeniem. Funkcjonowanie organizacji uwarunkowane jest podobnymi czynnikami jak funkcjonowanie firm. Nic dziwnego, że ich gęstość jest większa w miastach, gdzie korzystają z efektów aglomeracji i możliwości współpracy z wieloma różnymi instytucjami publicznymi i podmiotami prywatnymi. Ponadto należy pamiętać, że często są one jedynie dogodną formą realizacji indywidualnych ambicji, pomysłów na działalność, a zwłaszcza na pozyskiwanie środków zewnętrznych. Mają zatem często niewiele wspólnego z działalnością prospołeczną.

J. Herbst (2008) ponadto zauważa, że *intelektualna konstrukcja sektora pozarządowego (sektora organizacji o uniwersalnej misji, niekomercyjnych, autonomicznych wobec sektora publicznego, areligijnych, apolitycznych,*

¹ Według danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, w 2008 r. było w Polsce 55 tys. wspólnot parafialnych. Częściej występują one na wsi. Obok aktywności w zakresie kultu religijnego część z nich prowadzi działania świeckie (Wygnański, Herbst 2010).

samodzielnych finansowo) nie przystaje dobrze do specyfiki wsi i ich funkcjonowanie ma niewiele wspólnego z logiką funkcjonowania wiejskich społeczności. Organizacje wiejskie opierają się na pracy społecznej, nie posiadają raczej płatnych pracowników, mają mniej środków, są skoncentrowane na sprawach lokalnych (Herbst 2008). Zatem uogólniając, nowoczesne stowarzyszenia – NGO nie są naturalnym czy tradycyjnym elementem przestrzeni społecznej obszarów wiejskich, lecz są przeniesieniem na wiejski grunt wzorca miejskiego.

Frekwencja wyborcza, tak często stosowana do oceny kapitału społecznego, nie jest jego dobrym miernikiem. Jest ona aktem indywidualnym, który co najwyżej może odzwierciedlać jeden z aspektów poziomu obywatelskości, niewiele ma zaś wspólnego z budowaniem międzyludzkich więzi, które są istotą kapitału społecznego.

Wielką rolę na wsi odgrywa wszelka niesformalizowana aktywność społeczna, która całkowicie umyka statystykom, przez co oceny kapitału społecznego czy aktywności społecznej wsi wypadają słabiej względem miast (Wendt 2007; Bański, Mazur 2009) lub też gorzej wypadają pod tym względem obszary peryferyjne niż podmiejskie (Kacprzak 2010).

Zastrzeżenia budzi tworzenie syntetycznych wskaźników kapitału społecznego, złożonych z zaledwie trzech czy czterech mierników (Frykowski, Starosta 2005; Kosmaczewska 2009), które nie oddają istoty zjawiska i formułowanie na tej podstawie rankingów gmin lub ich typów pod względem kapitału społecznego. Wyniki mogą okazać się zupełnie przypadkowe, a wręcz krzywdzące dla niektórych gmin. Inny dobór mierników prawdopodobnie całkowicie odmieniłby kolejność jednostek w rankingu. Odwołując się do cytowanej pracy M. Stanny i A. Rosnera (2007), można się zastanowić, czy nie jest zbyt uproszczeniem ocenianie aktywności społecznej tylko na podstawie wykształcenia radnych i frekwencji w wyborach parlamentarnych? Oczywiście, prowadząc badania w skali gmin dla całego kraju trudno o lepsze porównywalne dane. Jednak uzyskane wyniki mówią tylko o bardzo wąskim wycinku aktywności społecznej.

Należy też zastanowić się nad słusznością założeń przyjmowanych w konstrukcji syntetycznych wskaźników. A takich upraszczających założeń trzeba przyjąć bardzo dużo, aby móc na podstawie dostępnych w statystykach danych oceniać obywatelskie zaangażowanie, uczciwość, zaufanie itp. Można polemizować z tym, na ile kwota uzyskana w ramach akcji WOŚP (odzwierciedlająca raczej zamożność ludności) świadczy o poziomie obywatelskiego kapitału społecznego (Frykowski, Starosta 2005), liczba osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą odzwierciedla poziom zaufania do władzy i społeczności lokalnej, a liczba honorowych dawców krwi – międzyludzką solidarność w danej zbiorowości; czy też dla czegoś frekwencja w wyborach do Europarlamentu ma być trzy razy silniejszym predyktorem zaangażowania obywatelskiego niż frekwencja w wyborach prezydenckich (Kamińska 2010, 2011).

Przyjęcie innych wag dla komponentów wskaźnika lub odmiennych założeń przyniosłoby zapewne inne wyniki. Postępowanie badawcze, choć poprawne metodologicznie, niekoniecznie prowadzi do rozpoznania faktycznego zróżnicowania kapitału społecznego obszarów wiejskich.

Można mieć również wątpliwości co do badań związków statystycznych pomiędzy miernikami opisującymi aktywność społeczną (niezwykle ubogimi, jak wskazano wyżej) a miernikami poziomu rozwoju gospodarczego. Te matematyczne zależności pomijają całkowicie szerokie spektrum rzeczywistych zależności przyczynowo-skutkowych. Statystyczny wynik analizy korelacji nic nie mówi na temat realnego wpływu badanych zjawisk na inne. Jego interpretacja jest często jedynie przypuszczeniem badacza. Mechanizmy zależności pomiędzy aktywnością społeczną a gospodarką są niezwykle skomplikowane i trudne do modelowania, nawet przy pomocy zaawansowanych narzędzi uwzględniających dużą ilość zmiennych. *Formalizacja i matematyzacja procedury badawczej stanowią jedynie namiastki naukowości, de facto dyscyplina „jałowieje” epistemologicznie* (Bukraba-Rylska 2010). Ta opinia odnosi się wprawdzie do sposobu uprawiania socjologii kultury, ale dobrze pasuje również do stosowanych metod badania kapitału społecznego w ujęciu przestrzennym i jego związku z procesami gospodarczymi.

W zależności od zastosowanych mierników, przyjętych założeń i sposobu konstrukcji wskaźników syntetycznych, otrzymuje się zupełnie inny obraz aktywności społecznej czy kapitału społecznego na badanych obszarach. Jak wygląda zatem w rzeczywistości zróżnicowanie przestrzenne tych zjawisk w przestrzeni wiejskiej Polski? Przegląd dotychczasowych badań nie przynosi zadowalającej wiedzy na ten temat.

3. Kapitał społeczny wsi w porównaniu do miast na podstawie ogólnopolskich sondaży

Niezwykle popularną w ostatnich latach metodą pozyskiwania wiedzy na temat społeczeństwa są ogólnopolskie sondaże. Ich tematyka jest bardzo szeroka, obejmując również zagadnienia aktywności społecznej, więzi społecznych, postaw obywatelskich itd. Badania takie prowadzone są systematycznie przez CBOS oraz przez zespół pod kierunkiem J. Czapińskiego i T. Panka (*Diagnoza Społeczna*). Ich zaletą jest porównywalność, którą zapewnia używanie tej samej metody w kolejnych badaniach. Stosowanie do opisu wyników podziału na kategorie społeczne pozwala ukazać mieszkańców wsi na tle reszty społeczeństwa.

Należy jednak mieć świadomość ułomności wnioskowania na podstawie ilościowych badań sondażowych. Respondenci muszą na ogół wybrać jedno z dwóch lub kilku stwierdzeń, które jest bliższe ich poglądom. Nie mają zaś możliwości podania swojej opinii, jeśli różni się ona od tych narzuconych.

Pytania zamknięte praktycznie uniemożliwiają zbadanie rzeczywistości społecznych w sensie jakościowym, a uzyskiwane odpowiedzi zależą od tego, jak pytania są rozumiane przez respondentów, a także od ich świadomości oraz pamięci. Odpowiedzi te pozostają niejako w próżni, pozbawione są głębszego (niż dane metryczkowe) społecznego kontekstu. Mając świadomość tych mankamentów przytoczę i skomentuję wybrane wyniki sondaży.

Badania CBOS wskazują na stale utrzymujący się wyższy udział mieszkańców wsi deklarujących podejmowanie działań na rzecz lokalnej społeczności, swojego środowiska lub potrzebujących w stosunku do mieszkańców innych kategorii miejsc zamieszkania. W latach 2001–2009² udział aktywnych społecznie był najwyższy lub prawie najwyższy właśnie na wsi w stosunku do pozostałych kategorii miejsc zamieszkania, czyli miast różnej wielkości (*Aktywność Polaków...* 2010; *Działalność społeczna...* 2010). Badania z lat 2000, 2007, 2009 w ramach *Diagnozy Społecznej* również wskazują, że mieszkańcy wsi najczęściej w relacji do mieszkańców miast różnej kategorii angażowali się w działania na rzecz lokalnej społeczności, a w badaniach z lat 2003 oraz 2005 wieś osiągała również dobry wynik pod tym względem, choć nie najlepszy. K. Szafraniec (2006) podjęła próbę wyjaśnienia tego, że sprawy ważne dla ogółu wywołują bardziej powszechne zaangażowanie na wsi niż w mieście. W miastach jest znacznie więcej instytucji wyspecjalizowanych w zaspokajaniu potrzeb mieszkańców, które niejako wyręczają ich z zajmowania się sprawami własnego miejsca zamieszkania. Mieszkańcy wsi w większym stopniu muszą organizować się zatem sami – trudniejsze położenie i wspólnota interesów mobilizują do działania zbiorowego (Szafraniec 2006). Należy jednak mieć na uwadze, że różnice pomiędzy odsetkiem aktywnych mieszkańców wsi i miast nie są duże – wynoszą kilka do (rzadziej) kilkunastu procent, więc różnica po części może wynikać z błędu statystycznego.

Co zaskakujące, z tą aktywnością na rzecz własnego środowiska nie idzie w parze wiara w skuteczność działalności społecznej – to mieszkańcy miast różnej kategorii wielkości na ogół częściej deklarowali w badaniach CBOS, że działając wspólnie mogą pomóc potrzebującym lub rozwiązać niektóre problemy swojego środowiska. Różnice pomiędzy wsią a miastami (z wyjątkiem największych) nie były jednak duże i kształtowały się różnie w badanych latach.

Praca społeczna w organizacjach obywatelskich była rzadziej deklarowana przez mieszkańców wsi niż praca społeczna na rzecz swojego środowiska lub osób potrzebujących – odwrotnie niż w dużych miastach (*Polacy o swojej aktywności społecznej* 2008). Działalność w organizacjach obywatelskich w 2009 r. deklarował zbliżony udział mieszkańców wsi, jak i mieszkańców miast różnej kategorii wielkości z wyjątkiem miast powyżej 500 tys. miesz-

² Badania CBOS prowadzone były co dwa lata. Pytano respondentów, czy zdarzyło się im dobrowolnie i nieodpłatnie pracować na rzecz swojego środowiska, kościoła, wsi, osiedla lub miasta lub pracować społecznie na rzecz potrzebujących.

kańców, gdzie ten odsetek był znacznie wyższy. Należy jednak zaznaczyć, że porównanie działalności w organizacjach ze względu na kategorie miejsc zamieszkania wypadało różnie w kolejnych latach. Wyniki pięciu przeprowadzonych co dwa lata badań nie dają podstaw do jednoznacznego określenia trendów pod tym względem dla mieszkańców wsi czy miast, co znacząco utrudnia interpretację tych wyników. Natomiast bardziej jednoznaczne wyniki, jeśli chodzi o członkostwo w organizacjach różnego typu, przynosi *Diagnoza Społeczna*. W kolejnych badaniach mieszkańcy wsi najczęściej (spośród mieszkańców miast różnej wielkości) deklarowali, że nie są członkami żadnej organizacji.

Jako miarę społecznej aktywności i zaangażowania w sprawy swojego środowiska można potraktować też udział w zebraniach (poza miejscem pracy), o który pytano respondentów w ramach *Diagnozy Społecznej*. Okazuje się, że mieszkańcy wsi wyróżniali się na tle pozostałych kategorii respondentów pod tym względem – najczęściej deklarowali udział w zebraniach publicznych. Choć może to wynikać po części z faktu, że więcej tego typu zebrań jest organizowanych na wsiach.

Silniejsze relacje między sąsiadami występują na wsi i w małych miastach niż w pozostałych miastach. Instytucja sąsiedztwa jest trwałym elementem przestrzeni społecznej wsi i spełnia różne funkcje w jej życiu – towarzyskie, wzajemnej pomocy, czy też stanowi podstawę dla działań zbiorowych. Badanie z 2008 r. wskazuje, że kontakty towarzyskie z sąsiadami deklaruje 43% mieszkańców wsi (około dwa razy więcej niż w przypadku miast pow. 100 tys. mieszkańców), a kontakty tzw. świadczeniowe (wzajemne świadczenie sobie drobnych przysług) deklaruje 84% mieszkańców wsi (w miastach – 68%) (*Kontakty sąsiedzkie w miejscu zamieszkania* 2008). Jednocześnie kolejne badania z lat 2003–2009 pokazują, że przeciętny mieszkaniec wsi ma więcej przyjaciół niż przeciętny mieszkaniec miasta małego, średniego czy dużego (*Diagnoza Społeczna* 2003–2009). Wyniki te można uznać za zgodne z tezą o silniejszym na wsi niż w mieście kapitale społecznym wiążącym. Z drugiej zaś strony okazuje się, że mieszkańcy wsi częściej niż mieszkańcy miast samotnie spędzają wolny czas, a ponadto nieco częściej niż mieszkańcy największych miast deklarują, że nie mają na kogo liczyć w trudnych sytuacjach życiowych, co wykazało badanie więzi społecznych w 2005 r. (*Społeczne więzi Polaków* 2005). Trudno o spójną interpretację przytoczonych wyników.

Umacnianiu kapitału społecznego, szczególnie jego aspektom dotyczącym międzyludzkiej solidarności i samopomocy, przynajmniej teoretycznie sprzyja religijność. Wiedza potoczna, jak i badania wskazują, że społeczności wiejskie cechują się większą religijnością od miejskich. Jednocześnie na podstawie badań sondażowych stwierdza się pozytywny związek pomiędzy zaangażowaniem obywatelskim a religijnością Polaków (Wciórka 2004; Gliński 2007).

Mieszkańcom wsi często zarzuca się nadmierną roszczeniowość. Okazuje się jednak, że postawy roszczeniowe nie są wcale typowe dla mieszkańców wsi.

Badania wskazują, że nie różnią się oni od mieszkańców małych i średnich miast pod względem deklarowanych oczekiwań wobec pomocy oraz gwarancji społecznych, a ponadto formułują najsłabsze oczekiwania konsumpcyjne (Lewicka 2006). Co ciekawe, najwyższe wewnętrzne umiejscowienie poczucia kontroli (poczucie bycia kowalem własnego losu) wykazywali mieszkańcy największych miast, a następnie wsi (inne kategorie miejsc zamieszkania na dalszych miejscach) (Grzelak 2006).

Jedną z podstawowych kategorii budowania kapitału społecznego jest zaufanie. Wiedzę na temat uogólnionego zaufania czerpie się z badań sondażowych polskich i międzynarodowych (CBOS, Diagnoza Społeczna, World Social Survey, European Social Survey), w ramach których respondentom zadaje się pytanie, czy większości ludzi można ufać. Jak zauważa I. Bukraba-Rylska (2010), tak sformułowane pytanie odnosi się raczej do ufności niż zaufania, które występuje wtedy, gdy członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wspólnie wyznawanych normach. Badane w opisany wyżej sposób, w ramach *Diagnozy Społecznej*, zaufanie uogólnione wśród mieszkańców wsi w latach 2003 i 2009 wypadało najsłabiej w stosunku do mieszkańców miast różnej wielkości, zaś w latach 2005 i 2007 było na poziomie zbliżonym do przeciętnego.

Badania sondażowe obejmują też zagadnienia zaufania do wybranych podmiotów i na tej podstawie budowane są syntetyczne wskaźniki. Wskaźnik zaufania w sferze prywatnej (obejmujący zaufanie do rodziny, znajomych, proboszcza, społeczników) najwyższą wartość, znacznie przekraczającą wartości dla innych kategorii miejscowości, osiągnął dla kategorii respondentów mieszkających na wsi. Wartość tego wskaźnika była wysoko skorelowana z wielkością miejscowości. Zaś pod względem zaufania do instytucji publicznych mieszkańcy wsi wypadli słabiej niż mieszkańcy miast z wyjątkiem największych, w których wartość wskaźnika zaufania w sferze publicznej wypadła najsłabiej (*Zaufanie społeczne* 2010). Mimo iż zaufanie do sąsiadów, innych znajomych, parafian, instytucji lokalnych itp. jest na wsi wysokie, to w literaturze najbardziej rozpowszechniona wydaje się opinia prezentowana np. przez M. Mularską-Kucharek (2010), że w *małych społecznościach wiejskich mamy do czynienia raczej z kulturą nieufności niż zaufania*.

Dane sondażowe na temat uogólnionego zaufania, w zestawieniu z danymi na temat liczby organizacji pozarządowych, stają się często podstawą do stwierdzenia słabości polskiego społeczeństwa obywatelskiego i kapitału społecznego, dystansu, jaki dzieli Polskę od wielu krajów Europy Zachodniej albo do niskiej oceny pod tym względem obszarów wiejskich (Gliński 2007; Będzik 2008, 2012; *Diagnoza Społeczna* 2009; Knapik 2009; *Polska 2030...* 2010; Spychalski 2010). Można mieć wątpliwości, czy nie są to zbyt daleko idące wnioski, spływające i upraszczające rzeczywistość społeczną, a wręcz krzywdzące np. dla zbiorowości wiejskich.

Choć współczesna wieś polska jest niezwykle zróżnicowana jeśli chodzi o społeczno-zawodowy status jej mieszkańców, wśród których rolnicy stanowią tylko niewielką część, warto przyjrzeć się bliżej tej tradycyjnie typowej dla wsi kategorii społecznej. Badanie CBOS wskazuje, że w 2009 r. rolnicy należeli do najbardziej aktywnych w organizacjach grup społeczno-zawodowych – odsetek rolników deklarujących swoje zaangażowanie w działalność w organizacjach był znacząco wyższy niż wszystkich innych grup z wyjątkiem specjalistów z wyższym wykształceniem. Jednakże wyniki poprzednich badań wskazują, że nie zawsze kategoria rolników wypadła tak dobrze – odsetek aktywnych w organizacjach kształtował się raz powyżej raz poniżej średniej i trudno na podstawie kolejnych sondaży wskazać wyraźny trend (*Grupowa aktywność społeczna Polaków...* 2004; *Aktywność Polaków...* 2010). Tym niemniej rolnicy wykazywali stosunkowo wysokie wartości zbiorczego wskaźnika zaangażowania w pracę społeczną³ we wszystkich badaniach. Na tle innych kategorii zawodowych często deklarowali podejmowanie pracy społecznej na rzecz swojego środowiska w kolejnych latach badań – co ciekawe, podobnie jak specjaliści z wyższym wykształceniem, kierownicy i pracujący na własny rachunek. Z drugiej zaś strony badania wskazują, że rolnicy stosunkowo często, na tle innych kategorii społecznych, wyrażali opinię o potrzebie koncentrowania się na własnych sprawach niż pogląd o potrzebie gotowości do pomocy innym ludziom⁴ (*Stan społeczeństwa obywatelskiego w latach 1998–2006* 2006; *Czy Polacy są społecznikami?* 2004). Wyniki cytowanych badań są więc w pewnym stopniu sprzeczne i trudno wyciągnąć z nich spójny wniosek. Tu przejawia się zatem słabość badań sondażowych, które nie dają możliwości wyjaśnienia postaw respondentów.

W latach 2002–2008 systematycznie wzrastał odsetek respondentów – rolników deklarujących wiarę w skuteczność wspólnych działań na rzecz lokalnego środowiska, rozwiązywania lokalnych problemów, a sondaż przeprowadzony w 2008 r. wskazał, że rolnicy należeli do kategorii respondentów najczęściej wyrażających taki pogląd (*Czy Polacy mają predyspozycje...* 2008). Gotowość do współpracy z innymi w różnych dziedzinach również bardzo często, na tle innych kategorii społecznych, deklarowali rolnicy (*Gotowość do współpracy...* 2008). Inne badania donoszą, że na tle innych mieszkańców wsi rolnicy są bardziej skłonni brać los w swoje ręce i w sobie, a nie w czynnikach zewnętrznych upatrują źródeł powodzenia życiowego (Grzelak 2006).

Zaufanie w sferze prywatnej wśród rolników kształtowało się na poziomie przeciętnym w relacji do pozostałych kategorii społeczno-zawodowych, a zaufanie w sferze publicznej najniższe spośród wszystkich kategorii (*Zaufanie społecz-*

³ Wskaźnik obejmował działalność w organizacjach obywatelskich oraz dobrowolną i nieodpłatną pracę na rzecz swojej społeczności lokalnej lub osób potrzebujących.

⁴ Respondenci wybierali opinię, która jest bliższa ich poglądom: „obecnie trzeba być bardziej wrażliwym i gotowym do pomocy innym ludziom” lub „obecnie trzeba bardziej koncentrować się na walce o swoje sprawy nie zważając na innych”.

ne 2010). Można postawić hipotezę, że świadczy to raczej o słabości instytucji publicznych, na których zawiedli się rolnicy, niż o braku kompetencji obywatelskich tej grupy zawodowej. Jak wskazują wyniki *Diagnozy Społecznej*, rolnicy raczej nie podzielają opinii, że większości ludzi można ufać. Pod względem uogólnionego zaufania rolnicy wypadają przeciętnie lub słabo na tle innych grup społeczno-zawodowych, choć nie najsłabiej. W przeszłości chłopi/rolnicy *nie mieli szczególnych powodów, by w stosunku do świata zewnętrznego okazywać dużą dozę zaufania* (Fedyszak-Radziejowska 2004). Jednocześnie różnice pomiędzy wyróżnionymi kategoriami społecznymi nie są znaczące, gdyż ogólnie zdecydowana większość Polaków, odpowiadając na pytanie o zaufanie, twierdzi rozsądnie, że w postępowaniu z ludźmi ostrożności nigdy za wiele, dając tym samym powód do ubolewania socjologom i politykom.

Podsumowując: przywołane tu wyniki badań są trudne w interpretacji i nie przynoszą klarownego obrazu kapitału społecznego, aktywności społecznej na wsi, w tym wśród rolników, często nie dają podstaw do wskazania wyraźnego trendu w kolejnych latach, a miejscami odpowiedzi na różne pytania wydają się wręcz sprzeczne. Wyniki te mogą jedynie sygnalizować pewne zjawiska, które wymagają pogłębionych badań. Ich interpretacja bez dodatkowych badań może być bliższa domysłom i spekulacjom niż prawdzie. Niestety brakuje systematycznie zbieranych danych jakościowych, które pozwoliłyby na interpretację wyników badań sondażowych i poznanie rzeczywistego spektrum form kapitału społecznego, mechanizmów jego kształtowania i oddziaływania.

Trudność w określeniu na podstawie badań sondażowych specyfiki wsi wynika też z tego, że granice administracyjne miast i wsi, będące podstawą ustalenia w badaniach sondażowych kategorii miasto/wieś, mają charakter formalny i wcale nie muszą być granicami oddzielającymi obszary o różnych charakterystykach społeczno-przestrzennych. Ponadto ludność miejska i wiejska jest obecnie, w dobie intensywnych migracji, silnie przemieszana; normy i zachowania społeczne typowe dla wsi przenoszone są przez migrantów do miast, a wzorce miejskie – na wieś (co dotyczy głównie stref wokół dużych miast).

4. Kapitał społeczny polskiej wsi w świetle innych badań

Opinie na temat kapitału społecznego zbiorowości wiejskich, bazujące na bardziej szczegółowych badaniach niż analiza danych statystycznych czy ogólnopolskich sondaży, można znaleźć głównie w literaturze socjologicznej.

Tezy stawiane w badaniach ilościowych polegających na porównaniu wielu jednostek przestrzennych, mogą być weryfikowane poprzez lokalne badania o charakterze studium przypadku. K. Szafraniec, na podstawie studiów o charakterze monograficznym, przeprowadzonych w sześciu gminach wiejskich

(zróznicowanych pod względem ekonomicznym, społecznym, położenia) oraz dwóch wielkomiejskich, wskazuje, że *zasadniczy syndrom czynników składających się na kapitał społeczny jest wyraźnie lepszy w gminach wiejskich niż miejskich, nadto że we wsiach cywilizacyjnie „zacofanych” bywa on szczególnie mocny* (Szafraniec 2007). B. Fedyszak-Radziejowska (2006) nie znalazła w gminach o wyższym poziomie rozwoju gospodarczego dowodów na znakomitą kondycję kapitału społecznego. Okazało się zaś, że w gminach rolniczych, słabiej rozwiniętych gospodarczo, większość wskaźników kapitału społecznego wypadła lepiej niż w innych gminach. Wieś poznańska, nowoczesna, dynamiczna i otwarta, gorzej poradziła sobie z adaptacją do nowych warunków transformacji gospodarczej niż „zacofana” wieś podlaska (Wieruszewska 2002), a zatem, jak twierdzi I. Bukraba-Rylska (2003), *ludzie potrafią się skutecznie samoorganizować nie tylko w zmodernizowanych nowoczesnych społecznościach, lecz również w bardziej tradycyjnych wspólnotach, a nawet łatwiej o obywatelskie współdziałanie w tych drugich środowiskach*. Pogłębione badania jakościowe J. Pietrasik (2006) w małej wiosce na Dolnym Śląsku potwierdzają tę tezę. Autorka opisała zaangażowanie miejscowej społeczności w działania na rzecz wsi, sąsiedzką pomoc i solidarność oraz będące ich podstawą normy wzajemności. Na badanym przykładzie wsi przekonująco ukazała, że kapitał społeczny może funkcjonować bez społecznego zaufania.

W opinii B. Fedyszak-Radziejowskiej (2006) kapitał społeczny na wsi wydaje się być w stosunkowo dobrej kondycji, pod niektórymi względami nawet lepszej niż w miastach, ale nie jest on intensywnie wykorzystywany w celu generowania korzyści ekonomicznych i innych. Bardziej adekwatne byłoby zatem określenie go jako zasób społeczny, który jest bogaty, ale „drzemający”. Siłę kapitału społecznego polskiej wsi I. Bukraba-Rylska (2008b) dostrzega w przywiązaniu jej mieszkańców do tradycji, obyczaju, religii i wartości narodowych, przypominając za Fukuyamą, jak istotne są to czynniki dla budowania kapitału społecznego. Krytykuje więc ona liberalne, postkolonialne podejście zakładające niższość polskiego (a zwłaszcza wiejskiego) społeczeństwa obywatelskiego i kapitału społecznego w stosunku do Europy Zachodniej i konieczność imitowania wzorców stamtąd pochodzących.

K. Szafraniec, komentując relatywnie wysokie zaangażowanie obywatelskie mieszkańców wsi, wyraża opinię o niezłym stanie więzi społecznych w społecznościach wiejskich, zakorzenieniu w nich chłopskich tradycji samopomocy (Szafraniec 2006). Ważną funkcję tradycji w budowaniu więzi obywatelskich dostrzega również P. Gliński (2007). Autor ten wskazuje na inne ważne cechy polskich lokalnych społeczności obywatelskich, które, jak się wydaje, są typowe przede wszystkim dla środowisk wiejskich: „uobywatelnienie” poprzez organizacje związane z kościołem, parafią oraz znaczna rola organizacji inicjowanych przez władze lokalne.

K. Surowiec (2010) na podstawie przeglądu różnych badań zebrała czynniki aktywności społecznej mieszkańców wsi. Zaliczyła do nich aktywność liderów

i obecność autorytetów w lokalnych środowiskach, zbieżność interesów lokalnych instytucji z potrzebami mieszkańców, charakter produkcji rolniczej, więzi społecznej, system wartości i kultury, wielkość społeczności, położenie wsi i gminy względem ośrodków miejskich oraz lokalne tradycje działania społecznego.

Badacze są zgodni co do tego, że charakterystyczny dla społeczności wiejskich (w ich tradycyjnej formie) jest kapitał społeczny wiążący, w przeciwieństwie do zbiorowości miejskich, gdzie dominuje pomostowy, co nawiązuje do klasycznej teorii wspólnoty i zrzeszenia F. Toenniesa. Współcześnie, w związku z coraz większym „wymieszaniem” i zacieraniem się różnic pomiędzy społeczeństwami miejskimi i wiejskimi, wśród tych drugich można obserwować proces przekształcania się wiejskiego kapitału wspólnotowego w kapitał pomostowy lub co najmniej ich współwystępowanie (Fedyszak-Radziejowska 2010). Na wsi powstaje coraz więcej organizacji „nowoczesnych” m.in. (a może głównie) dlatego, że istnienie takich struktur umożliwia pozyskanie środków finansowych ze źródeł zewnętrznych, zwłaszcza z różnych programów Unii Europejskiej. Mieszkańcy wsi, a zwłaszcza wiejskie elity, korzystają więc obficie z tej szansy finansowania lokalnych przedsięwzięć zakładając organizacje pozarządowe.

Warto również przytoczyć wyniki lokalnych/regionalnych badań, które wskazują na niski poziom kapitału społecznego. Sondaż przeprowadzony na obszarach wiejskich woj. łódzkiego skłonił M. Mularską-Kucharek (2011) do stwierdzenia, że większość mieszkańców wiejskich obszarów woj. łódzkiego charakteryzuje bierność i niechęć do podejmowania działań na rzecz społeczności lokalnej. Należy natomiast podkreślić, że wniosek ten wyciągnięto na podstawie zamkniętego pytania w ankiecie, które obejmowało tylko sześć wybranych form aktywności na rzecz własnej miejscowości. Tym samym respondenci nie mieli możliwości wypowiedzenia się na temat innych form aktywności, które potencjalnie mogli podejmować. M. Hoły (2004) badała kapitał społeczny kobiet kilku wiejskich gmin Małopolski przeprowadzając sondaż, w którym pytała głównie o zaangażowanie w różnych organizacjach. Umiarkowanie optymistycznie oceniła ona na tej podstawie aktywność społeczną kobiet wiejskich. Szkoda, że autorka nie pokusiła się o zapytanie respondentek o działalność na rzecz własnego środowiska poza formalnymi strukturami – takie informacje przyniosłyby znacznie lepszy obraz kapitału społecznego.

W dyskusji nad wiejskim kapitałem społecznym często pojawia się problem typowych dla społeczności wiejskich form samoorganizacji: buntów, akcji protestacyjnych itp. Są one na ogół oceniane krytycznie. Z. Seręga (1993) nie dostrzega oddziaływania kapitału społecznego w tego typu nieusankcjonowanych normatywnie strukturach tworzonych w sytuacji, gdy zagrożone jest zaspokojenie potrzeb, w celu rozwiązania konkretnych problemów, polegających na protestach, blokadach itp.

Należałoby jednak poszukać przyczyn podejmowania przez niektóre grupy społeczne takich działań. Można tu odwołać się do poglądów I. Krzemińskiego (2003) na temat formowania się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce po okresie PRL. Uważa on, że sposób konstruowania demokratycznego państwa po roku 1989 zahamował jego formowanie. Zabrakło prawdziwej publicznej debaty jako podstawy reform, zlekceważono społeczne oczekiwania co do kształtu nowego ustroju, zahamowano rozwój komitetów obywatelskich, a polskiej demokracji znacznie bliżej do modelu demokracji minimalnej niż społecznie oczekiwanego modelu demokracji uczestniczącej. Według G. Ekierta i J. Kubika (1999) społeczeństwo obywatelskie przyjęło formę zorganizowanego protestu w obronie wielorakich społecznych interesów (Krzemiński 2003). Rozczarowani przemianami ludzie, zwłaszcza mieszkańcy obszarów wiejskich dźwigający ciężar transformacji ustrojowej, wobec braku skutecznych „obywatelskich” sposobów przeciwdziałania pogarszającej się sytuacji, uciekali się do „partyzanckich” metod, bo nie pozostało im nic innego. Jak wskazuje dosadnie I. Bukraba-Rylska (2003) *stosowane [przez mieszkańców wsi, rolników – przyp. M. Bednarek-Szczepańska] metody – owe demonstracje, uliczne zamieszki, blokady i inne lepperiady świadczą tylko o tym, że większość społeczeństwa – pozbawiona rzeczywistego wpływu i możliwości kontrolowania swoich przedstawicieli – została zdegradowana do roli motłochu, współczesnego demosu, plebsu, któremu odjęto inne sposoby działania*. Można polemizować z cytowaną wyżej tezą Z. Seręgi, że nieusankcjonowane normatywnie struktury nie przejawiają oddziaływania kapitału społecznego. Są one przecież przejawem podmiotowości, ale nie partycypacyjnej, lecz kontestacyjnej, a tym samym formą aktywizacji kapitału społecznego. Ważne jest to, że dana zbiorowość potrafi się tak zorganizować, aby podjąć działanie zbiorowe służące realizacji społecznie użytecznego celu.

Można tu odwołać się również do koncepcji trzech podstawowych form samoorganizacji społeczeństwa A. Gąsior-Niemiec (2010). Obok członkostwa i zaangażowania w organizacjach społecznych, wyróżnia ona również dwa pozostałe tryby samoorganizacji: akcyjność, czyli udział w spontanicznych, okazjonalnych działaniach społecznie użytecznych, poza formalnymi organizacjami oraz samopomoc, czyli wszelkie pozostałe formy zaangażowania na rzecz dobra wspólnego, bazujące na tradycji narodowej, regionalnej i lokalnej. Te dwie formy są w społecznościach wiejskich znacznie bardziej rozwinięte niż pierwsza, którą jednak najczęściej poddaje się analizom z uwagi na łatwiejszy dostęp do danych na ich temat. Przyjmując definicję kapitału społecznego uwzględniającą kwestię samoorganizowania się również poza zinstytucjonalizowanymi strukturami (np. Sztompka 2009), wszystkie przywołane formy należy uznać za przejawy kapitału społecznego. Przybiera on więc formy różne jakościowo, których nie powinno się oceniać w kategoriach lepszy–gorszy.

Badania empiryczne wśród społeczności wiejskich wskazują, że jedne formy aktywizacji kapitału społecznego przekształcają się w inne (akcyjność w człon-

kostwo). Przykładem są tu bunt i protesty rodziców i nauczycieli przeciwko zamykaniu wiejskich szkół. W rezultacie doszło do utworzenia formalnych organizacji obywatelskich, które przejęły likwidowane szkoły (Krzemiński 2003).

5. Podsumowanie

Generalizując, w badaniach kapitału społecznego wyróżnić można, służące nieco innym celom, trzy podejścia badawcze, czy poziomy analiz, które można określić jako: przestrzenno-statystyczny (bazujący na porównywaniu wielu jednostek przestrzennych pod względem przyjętych wskaźników kapitału społecznego), sondażowy (bazujący na ilościowych badaniach ankietowych obejmujących reprezentatywne próby mieszkańców z dużych obszarów), monograficzny (polegający na szczegółowym rozpoznaniu konkretnych społeczności, bazującym na ilościowo-jakościowych lub jakościowych badaniach terenowych).

Badania wielu jednostek przestrzennych oparte na danych statystycznych służą głównie celom porównawczym, mają więc wskazać, gdzie jest „mniej”, a gdzie „więcej” kapitału społecznego. Jest to jednak zjawisko na tyle skomplikowane i jakościowo zróżnicowane, że jego ilościowe porównania nie przynoszą na ogół zadowalających wyników.

Badania porównawcze miast i wsi oparte na statystycznych bazach danych są niejednokrotnie krzywdzące dla tych drugich. Nie uwzględniają one właśnie różnic jakościowych pomiędzy zasobami społecznymi miast i wsi. Ze względu na niedostatek porównywalnych dla większej liczby jednostek przestrzennych danych statystycznych, pomijane jest szerokie spektrum działań zbiorowych społeczności lokalnych lub deprecjonowana jest rola tradycyjnych wiejskich instytucji współdziałania. Wykorzystanie w badaniach mierników, które tylko pośrednio i przy licznych, bardzo upraszczających założeniach, odzwierciedlają aktywność społeczną, może prowadzić do błędnych wniosków. Wnioski takie są potem powielane, utrwalają się w dyskursie akademickim oraz medialnym i kształtują powszechny pogląd na temat wiejskiego społeczeństwa. Może lepiej odejść od prowadzonych „na siłę” badań zróżnicowania przestrzennego tak skomplikowanych atrybutów zbiorowości jak kapitał społeczny, gdyż na podstawie dostępnych danych po prostu nie da się tego zróżnicowania uchwycić.

Badania sondażowe na reprezentatywnych próbach mieszkańców, obejmujące duży obszar (np. całą Polskę), dają na ogół możliwość wyróżnienia kategorii mieszkańców miast i wsi. Dowiadujemy się z nich zatem o różnicach w odsetkach respondentów miast i wsi deklarujących określone postawy. Okazuje się jednak, że interpretacja odpowiedzi na różne pytania jest często trudna i trudno na ich podstawie porównać kapitał społeczny miast i wsi. Zmienność

wyników w kolejnych latach, które nie układają się w czytelny trend, też najczęściej nie pozwala określić, jak te miejsko-wiejskie różnice się faktycznie kształtują. Kilkupunktowe różnice w procentach miejskich i wiejskich respondentów prezentujących określone postawy mogą mieścić się w granicach błędu statystycznego.

Szkoda, że wielu badaczy społeczności wiejskich zajmuje się tylko tymi „popularnymi” przejawami kapitału społecznego, a w ankietach powiela pytania zastosowane wcześniej przez innych badaczy, co ma być (wątpliwym, jak sądzę) argumentem na słuszność przyjętego podejścia. Pożądane byłoby poszukiwanie nowych sposobów diagnozowania tego zjawiska. Powielanie tych samych wzorców badań nie posuwa nas do przodu w poznawaniu wiejskiej rzeczywistości społecznej. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza kategorii zaufania, tak istotnej dla kapitału społecznego. Jest ono badane ciągle w ten sam sposób. Wyniki takich badań w zestawieniu z wynikami badań uczestnictwa w organizacjach pozarządowych skutkują powtarzanymi „jak mantra” wnioskami o niższości kapitału społecznego Polaków w stosunku do innych europejskich narodów lub wsi w relacji do miasta. Konieczne jest wypracowanie innej metody badania zaufania społecznego, bardziej adekwatnej dla społeczeństwa polskiego oraz rzeczywistości wiejskiej.

Wydaje się, że współcześnie w literaturze poświęconej problematyce wiejskiej za mało jest opracowań o charakterze monograficznym, jakościowych, dotyczących konkretnych społeczności wiejskich. Badania takie pozwoliłyby ukazać procesy budowania kapitału społecznego, mechanizmy kapitalizowania zasobów społecznych, realne zależności przyczynowo-skutkowe pomiędzy funkcjonowaniem międzyludzkich więzi a procesami gospodarczymi, poprawą warunków życia, jakości przestrzeni lub innymi aspektami rozwoju lokalnego. W dotychczasowych badaniach zdecydowanie zbyt mało uwagi poświęcano temu, co przesądza o wartości kapitału społecznego, a więc jego produktywności, formom jego przekształcania w inne formy kapitału. Na uwagę zasługuje też znaczenie wspólnego terytorium, a więc wspólnoty zamieszkania dla budowania i wykorzystywania kapitału społecznego: w jaki sposób czynnik przestrzennej bliskości zamieszkania wpływa na współdziałanie mieszkańców i jakie ma ono znaczenie w różnych aspektach rozwoju lokalnego. Instytucja sąsiedztwa jest szczególnie istotna w budowaniu więzi społecznych na wsi.

Badaniom o charakterze studium przypadku często przypisuje się mniejszą wartość naukową i poznawczą z uwagi na ich lokalny charakter. Mogą one jednak spełniać walor reprezentatywności, jeśli dobrane społeczności, wsie, potraktujemy jako realne modele naturalne (Bukraba-Rylska 2008a), stanowiące reprezentację określonego typu społeczności, wsi czy regionu.

Kapitał społeczny polskiej wsi jest różnie oceniany w zależności od tego, na jakiej podstawie i w jakiej skali dokonuje się tej oceny. Badania ilościowe na dużej liczbie jednostek przestrzennych i badania ilościowo-jakościowe w konkretnych społecznościach przynoszą czasem sprzeczne wyniki na temat kondycji

kapitału społecznego na obszarach wiejskich. Powierzchnowe badanie bazujące na analizie prostych mierników, jak liczba organizacji czy poziom uogólnionego zaufania, prowadzi do wniosku, że jest on niski. Pogłębione studia uwarunkowań i procesów aktywizacji wiejskich społeczności pozwalają jednak twierdzić, że kondycja kapitału społecznego na polskiej wsi wydaje się być dość dobra.

LITERATURA

- Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich w latach 1998–2010*, 2010, CBOS, Warszawa.
- Bański J., Czapiewski K., 2009, *Obszary o znaczącym endogenicznym potencjale rozwojowym* [w:] Bański J. (red.), *Analiza zróżnicowania i perspektyw rozwoju obszarów wiejskich w Polsce do 2015 roku*, Studia Obszarów Wiejskich, IGiPZ PAN, PTG, Warszawa.
- Bański J., Mazur M., 2009, *Identyfikacja obszarów o silnej koncentracji problemów społecznych* [w:] Bański J. (red.), *Analiza zróżnicowania i perspektyw rozwoju obszarów wiejskich w Polsce do 2015 roku*, Studia Obszarów Wiejskich, IGiPZ PAN, PTG, Warszawa.
- Bartkowski J., 2007, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym* [w:] Herbst M. (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, Scholar, Warszawa.
- Będzik B., 2008, *Bariery i możliwości generowania kapitału społecznego na obszarach wiejskich w Polsce*, „Acta Scientiarum Polonorum. Oeconomia”, 7 (4), SGGW, Warszawa.
- Będzik B., 2012, *Kapitał społeczny w warunkach zmieniającej się koniunktury*, Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, 14, 1.
- Bourdieu P., 1986, *The Forms of Capital* [w:] Richardson J.G. (red.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Capital*, Greenwood Press, New York.
- Bukraba-Rylska I., 2003, *Stare i nowe dylematy socjologa i inne szkice*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Bukraba-Rylska I., 2008a, *Socjologia wsi polskiej*, PWN, Warszawa.
- Bukraba-Rylska I., 2008b, *Kapitał społeczny i kulturowy polskiej wsi a rozumienie transformacji* [w:] Kłodziński M. (red.), *Wyzwania przed obszarami wiejskimi i rolnictwem w perspektywie lat 2014–2020*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Bukraba-Rylska I., 2010, *Socjologiczne tematy, socjologiczne interpretacje. Wybór artykułów z lat 2009–2010*, Warszawa.
- Czapiński J., 2006, *Polska – państwo bez społeczeństwa*, „Nauka”, 1.
- Czy Polacy są społecznikami? Komunikat z badań*, 2004, CBOS, Warszawa.
- Czy Polacy mają predyspozycje do pracy społecznej na rzecz swojej społeczności? Komunikat z badań*, 2008, CBOS, Warszawa.
- Diagnoza Społeczna*, 2000, 2003, 2005, 2007, 2009, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Działalność społeczna Polaków*, 2010, CBOS, Warszawa.

- Działek J., 2009, *Social Capital and Economic Growth in Polish Regions*, referat prezentowany na konferencji "Civil society, social capital and economic development", Stockholm, 03–04.IX.2009.
- Działek J., 2011, *Kapitał społeczny – ujęcie teoretyczne i praktyka badawcza*, „Studia Regionalne i Lokalne”, 3 (45).
- Ekiert G., Kubik J., 1999, *Rebelious Civil Society, Popular Protest and Consolidation in Poland, 1989–1993*, The University of Michigan Press, Ann Arbor.
- Fedyszak-Radziejowska B., 2004, *Rola elit wiejskich w kapitalizowaniu społecznych zasobów wsi*, „Wieś i Rolnictwo”, 2.
- Fedyszak-Radziejowska B., 2006, *Kapitał społeczny wsi – w poszukiwaniu utraconego zaufania* [w:] Szafraniec K. (red.), *Kapitał ludzki i zasoby społeczne wsi*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Fedyszak-Radziejowska B., 2010, *Spółeczności wiejskie w pięć lat po akcesji do UE – sukces spóźnionej transformacji* [w:] *Raport o stanie polskiej wsi*, FDPA, Warszawa.
- Frykowski M., Starosta P., 2005, *Kapitał społeczny na terenie województwa łódzkiego* [w:] *W obliczu zmiany. Wybrane strategie działania mieszkańców polskiej wsi*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Gąsior-Niemiec A., 2010, *Wzory samoorganizacji Polaków na przełomie XX i XXI w.*, „Polityka i Społeczeństwo”, 7.
- Gliński P., 2007, *Obszary aktywności i apatii obywatelskiej* [w:] Kojder A. (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe zróżnicowania społeczne*, Komitet Socjologii PAN, Wydawnictwo WAM, Warszawa.
- Gotowość do współpracy z innymi ludźmi, 2008, CBOS, Warszawa.
- Grupowa aktywność społeczna Polaków w latach 1998–2004, 2004, CBOS, Warszawa.
- Grzelak J., 2006, *Polska wieś – czy bezradna?* [w:] Szafraniec K. (red.), *Jednostkowe i społeczne zasoby wsi*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Heffner K., 2010, *Rozwój obszarów wiejskich w województwie opolskim (znaczenie kapitału ludzkiego i społecznego)* [w:] Kamińska W., Heffner K. (red.), *Kapitał ludzki i społeczny w procesie rozwoju obszarów wiejskich*, „Studia KPZK PAN”, CXXVI, Warszawa.
- Herbst J., 2008, *Inny trzeci sektor. Organizacje pozarządowe na terenach wiejskich* [w:] Halamska M., *Wiejskie organizacje pozarządowe*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Hoły M., 2004, *Kapitał społeczny kobiet wiejskich w Małopolsce*, Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, Zagadnienia Doradztwa Rolniczego, 40 (2).
- Janc K., 2006, *Zróżnicowanie przestrzenne kapitału ludzkiego i społecznego w Polsce*, IGRR UW, Wrocław (rozprawa doktorska).
- Kacprzak E., 2010, *Social Capital in the Process of Rural Development in the Wielkopolska Province*, Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, 12, 6.
- Kamińska W., 2010, *Przestrzenne zróżnicowanie kapitału ludzkiego i społecznego na obszarach wiejskich województwa świętokrzyskiego* [w:] Kamińska W., Heffner K. (red.), *Kapitał ludzki i społeczny w procesie rozwoju obszarów wiejskich*, „Studia KPZK PAN”, CXXVI, Warszawa.
- Kamińska W., 2011, *Kapitał ludzki i społeczny na obszarach wiejskich w Polsce: przykład województwa świętokrzyskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego, Kielce.

- Kłodziński M., 2007, *Program odnowy wsi a kapitał ludzki, społeczny i kulturowy* [w:] Kłodziński M., Błąd M., Wilczyński R. (red.), *Odnowa wsi w integrującej się Europie*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Knapik W., 2009, *Zaufanie społeczne jako czynnik kapitału społecznego wsi na przykładzie wybranej produkcji rolnej w powiecie chrzanowskim*, *Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu*, 11, 5.
- Kołodziejczyk D., 2003, *Kapitał społeczny w rozwoju obszarów wiejskich w Polsce* [w:] Górz B., Guzik C. (red.), *Współczesne przekształcenia i przyszłość polskiej wsi*, *Studia Obszarów Wiejskich*, 4.
- Kontakty sąsiedzkie w miejscu zamieszkania*, 2008, CBOS, Warszawa.
- Kosmaczewska J., 2009, *Kapitał społeczny mieszkańców wsi jako czynnik turystycznego rozwoju obszarów wiejskich*, „Acta Scientiarum Polonorum. Oeconomia”, 8 (4), SGGW, Warszawa.
- Krzemiński I., 2003, *Od protestu do stowarzyszenia – czy mamy szansę na obywatelską wieś?*, „Wieś i Rolnictwo”, suplement do nr 3.
- Lewicka M., 2006, *Fakty i mity o polskiej roszczeniowości* [w:] Szafraniec K. (red.), *Jednostkowe i społeczne zasoby wsi*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Makiela Z., Rejman K., 2010, *Kapitał ludzki i społeczny a rozwój społeczny na obszarach wiejskich województwa podkarpackiego* [w:] Kamińska W., Heffner K. (red.), *Kapitał ludzki i społeczny w procesie rozwoju obszarów wiejskich*, „Studia KPZK PAN”, CXXVI, Warszawa.
- Miszczuk A., 2010, *Kapitał ludzki i społeczny w procesie rozwoju obszarów wiejskich województwa lubelskiego* [w:] Kamińska W., Heffner K. (red.), *Kapitał ludzki i społeczny w procesie rozwoju obszarów wiejskich*, „Studia KPZK PAN”, CXXVI, Warszawa.
- Mularska-Kucharek M., 2010, *Kultura zaufania czy nieufności? O społecznym zaufaniu mieszkańców lokalnych społeczności*, „Wieś i Rolnictwo”, 2.
- Mularska-Kucharek M., 2011, *Podmiotowość i partycypacja społeczna w warunkach lokalnych*, „Wieś i Rolnictwo”, 2.
- Pietrasik J., 2006, *Tradycje współdziałania na wsi a kapitał społeczny*, Wydział Historyczny, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, Warszawa (praca magisterska).
- Pogonowska B., 2004, *Kapitał społeczny – próba rekonstrukcji kategorii pojęciowej* [w:] Januszek H. (red.), *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*, „Zeszyty Naukowe”, 42, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań.
- Polacy o swojej aktywności społecznej*, 2008, CBOS, Warszawa.
- Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, 2010, Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.
- Putnam R., 1993, *Making Democracy Work*, Princeton University Press, Princeton.
- Rosner A., Stanny M., 2007, *Zróżnicowanie poziomu rozwoju obszarów wiejskich według komponentu społecznego* [w:] Rosner A. (red.), *Zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a zróżnicowanie dynamiki przemian*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Seręga Z., 1993, *Czynniki rozwoju lokalnego. Studium socjologiczne wybranych społeczności wiejskich*, Rozprawy Habilitacyjne, 265, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Sierocińska K., 2011, *Kapitał społeczny. Definiowanie, pomiar, typy*, „Studia Ekonomiczne”, 1 (LXVIII).

- Społeczne więzi Polaków*, 2005, CBOS, Warszawa.
- Spychalski G., 2010, *Implikacje światowego kryzysu gospodarczego dla procesów rozwoju kapitału ludzkiego i społęznego obszarów wiejskich* [w:] Kamińska W., Heffner K. (red.), *Kapitał ludzki i społęzny w procesie rozwoju obszarów wiejskich*, „Studia KPZK PAN”, CXXXVI, Warszawa.
- Stan społęczeństwa obywatelskiego w latach 1998–2006*, 2006, CBOS, Warszawa.
- Surowiec K., 2010, *Badania socjologiczne nad aktywnością społęzną mieszkańców polskiej wsi*, „Studia Sociologica”, 20, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 619, Szczecin.
- Szafraniec K., 2006, *Optymizm/pesymizm jako mentalne podstawy odporności/podatności na bezradność* [w:] Szafraniec K. (red.), *Jednostkowe i społęczne zasoby wsi*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Szafraniec K., 2007, *O kapitale społęcznym* [w:] *Wyzwania przed obszarami wiejskimi i rolnictwem w perspektywie 2014–2020*, Nowe Życie Gospodarcze (dodatek specjalny), IRWiR PAN, Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Warszawa.
- Sztompka P., 2009, *Socjologia. Analiza społęczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Theiss M., 2007, *Krewni – znajomi – obywatele. Kapitał społęzny a lokalna polityka społęzna*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Trutkowski C., Mandes S., 2005, *Kapitał społęzny w małych miastach*, Scholar, Warszawa.
- Wciórka B., 2004, *Społęczeństwo obywatelskie 1998–2004*, Opinie i diagnozy, 1, CBOS, Warszawa.
- Wendt J., 2007, *Wymiar przestrzenny struktur i aktywności społęczeństwa obywatelskiego w Polsce*, „Prace Geograficzne”, 208, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Węziak-Białowolska D., 2010, *Kapitał społęzny w Polsce – propozycja pomiaru i wyniki*, „Zeszyty Naukowe”, 4, Instytut Statystyki i Demografii SGH, Warszawa.
- Wieruszewska M., 2002, *Samoorganizacja w społęcznościach wiejskich. Przejawy – struktury – różnicowania*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Wygnański J., Herbst J., 2010, *Działania na rzecz zwiększenia kapitału społęznego w ramach aktualizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015*, ekspertyza na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.
- Zarycki T., 2004, *Kapitał społęzny a trzy polskie drogi do nowoczesności*, Kultura i Społęczeństwo, 48, 2.
- Zaufanie społęczne*, 2010, CBOS, Warszawa.

RURAL SOCIAL CAPITAL IN CONTEMPORARY POLAND. RESEARCH REVIEW AND METHODOLOGICAL COMMENTS

The article presents a critical review of research approaches, study results and views on social capital, as well as the related social and civic activity in Poland's rural areas. The results of studies carried out applying diverse methods by representatives of various scientific disciplines, including the results of nationwide surveys have been compiled and commented. The article contains a critical analysis of selected measures of social capital and social activity used in the studies basing on statistical data, especially in the context of urban-rural comparison. The need for a greater number of qualitative research

on social capital of Poland's rural areas, in particular communities has been emphasized. Such studies will allow for identification of mechanisms of capitalizing social resources, the actual (rather than statistical) relationship between the functioning of interpersonal bonds and various aspects of local development.

Dr Maria Bednarek-Szczepańska
Zakład Geografii Wsi i Rozwoju Lokalnego
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN